

*Teterycz-Dorosz. M.*

## PRZEKSZTAŁCENIA OBIEKTÓW SAKRALNYCH PÓŁNOCNO-WSCHODNICH TERENÓW POLSKI – OBRAZEM POSZANOWANIA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

### STRESZCZENIE

Opracowanie dotyczy przemian obiektów sakralnych północno-wschodniej Polski, będących wyrazem poszanowania dziedzictwa kulturowego tych terenów.

Nadrzędnym celem pracy jest prezentacja wybranych świątyń, głównie poewangelickich, które po II wojnie światowej uległy różnorodnym przemianom, ocena ich aktualnego stanu zachowania oraz wyznaczenie dalszych, możliwych metod ich ochrony i użytkowania postępowania, w obliczu zjawiska laicyzacji współczesnego świata.

Praca jest także próbą odpowiedzi na pytania: czy desakralizacja świątyń i ich adaptacja na inne cele użyteczności publicznej może być szansą na ich uratowanie? Jeśli tak, to czy może dozwolona całkowita swoboda w poczynaniach adaptacyjnych tych świątyń? Jeśli zaś nie, to gdzie przebiega jej granica?

### 1. Wstęp

Wszecobecna popularyzacja życia świeckiego, skutkuje porzuceniem wartości tradycyjnych, co przyczynia się do laicyzacji społeczeństwa. Jest to proces złożony<sup>1</sup>, dokonujący się równolegle na wielu płaszczyznach. Jednym z komponentów tego zjawiska jest desakralizacja przestrzeni, a w konsekwencji i architektury miejsc kultu, co z kolei prowadzi do ich pustoszenia, zamykania i rujnacji, bądź nadania im "nowego życia".

Problem ten, powszechny na zachodnie Europy, ma już także swoje występowanie na terenach pogranicza Polski. Ma jednak odmienne podstawy genetyczne. Próby przeglądowego, sygnałowego jedynie rozpoznania tego zjawiska w niniejszej pracy podjęto na przykładzie wybranych zabytkowych świątyń, istniejących na terenie Warmii i Mazur, głównie poewangelickich, które uległy różnym przemianom II wojnie światowej. Analiza wariantów ich dotychczasowych przekształceń oraz konfrontacja z wzorcami europejskimi, pozwala na usystematyzowanie tychże przemian. Stanowi także podstawę określenia możliwych rozstrzygnięć projektowych i użytkowych degradowanych świątyń na terenach pogranicza.

### 2. Typy przekształceń

Intensyfikacja zjawiska przekształceń obiektów sakralnych Warmii i Mazur osiągnęła swój punkt kulminacyjny po II wojnie światowej. Choć ich źródła jak dotąd należy dopatrywać się głównie w uwarunkowaniach historycznych<sup>2</sup>, nie zaś w zjawisku laicyzacji społeczeństwa, jak ma to miejsce w zachodniej Europie, to z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że najbliższe lata przyniosą także konieczność zmierzenia się także z powstającym problemem ich desakralizacji. Bez względu jednak na przyczyny wszelkich przekształceń, ich skutki, ujawniające się w architekturze obiektów i ich szeroko rozumianym poszanowaniu, w dużej mierze są porównywalne i obciążone jednakowymi zagrożeniami, bez względu na intensywność zjawiska, czy obszar występowania. Powstaje więc pytanie, jak postępować z obiektami o charakterze sakralnym, które z jakichkolwiek przyczyn przestały pełnić swoją funkcję pierwotną?

Istniejące na terenie północno - wschodniej Polski miejsca kultu pozwalają na wyodrębnienie trzech głównych typów przeobrażeń, mających wpływ na ich architekturę i funkcję. Są nimi: konwersja, rujnacja i desakralizacja.

### 3. Konwersje

Konwersje stanowią dominującą formę dotychczasowych form przekształceń obiektów sakralnych na terenie Warmii i Mazur. Na skutek zmian stosunków wyznaniowych na tym terenie, opuszczone świątynie ewangelickie przechodziły w

---

<sup>1</sup>Chylińska i Kosmala w swoim artykule "Sakralizacja przestrzeni wobec współczesności" piszą o wielopłaszczyznowości zjawiska sakralizacji przestrzeni, dzieląc ją na niematerialną ( duchową, społeczną, psychologiczną, kulturową) i materialną ujawniającą się w krajobrazie, przestrzeni osadniczej czy urbanistycznej. Zatem zjawisko przeciwstawne - desakralizacja, analogicznie jest zjawiskiem złożonym, które również należy rozpatrywać całościowo.

<sup>2</sup> Zjawisko przekształceń obiektów sakralnych na Warmii i Mazurach osiągnęło swój punkt kulminacyjny po okresie II wojny światowej. Na skutek zmian stosunków wyznaniowych „przedwojenne świątynie ewangelickie przechodziły głównie w użytkowanie wyznawców Kościoła katolickiego, Kościoła prawosławnego. Istnieją także przykłady pustoszenia świątyń i ich desakralizacji.; źródło: Ks. Krzysztof Bielawny, "Kościół ewangelicko-augsburski na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej w spojrzeniu historyczno-ekumenicznym", wyd. HOSIANUM, Olsztyn 2008

większości w użytkowanie wiernych Kościoła rzymsko-katolickiego<sup>3</sup>. Konsekwencje tych transformacji można rozpatrywać w dwóch aspektach. Pierwszy dotyczy sposobu poszanowania sakralnego charakteru świątyni, drugi zaś przemian w architekturze tych obiektów, będących skutkiem zmiany ich użytkowników.

Analiza istniejących zabytkowych świątyni ewangelickich, przekazanych po II wojnie światowej wyznawcom Kościoła rzymsko-katolickiego, wykazuje, że pod względem architektonicznym główne zmiany obiektów dokonywane były w ich wnętrzach, w odpowiedzi na potrzeby ich nowych użytkowników. Przystosowanie do liturgii rzymsko-katolickiej było główną przyczyną tych przemian i w większości odbywało się z należytym poszanowaniem świątyni<sup>4</sup>. Miały miejsce oczywiście także sytuacje niegodnego ich traktowania, lecz te były akcydentalne. Przemiany zewnętrzne świątyni nie miały bezpośredniego związku z konwersjami, wynikały raczej z potrzeby utrzymania ich dobrego stanu.

Przykładami należytego traktowania zabytkowych świątyni, które uległy przemianom konwersyjnym są m.in. Kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ostrymkole, świątynia p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kalinowe Elckim. Lecz nawet te, w których zmiany zostały dokonane w sposób bardziej drastyczny, wciąż służą wiernym i posiadają swój charakter sakralny, co niewątpliwie jest rozwiązaniem właściwym.

Są więc przemiany konwersyjne zjawiskiem o tyle korzystnym z punktu widzenia architektury, że zapobiegają degradacji świątyni. Pozostawienie ich charakteru sakralnego świadczy o godnym traktowaniu, a rotacje wyznaniowe wydają się być znakiem czasu i świadczą o nie tak wielkich różnicach między chrześcijanami oraz o możliwościach - także architektonicznych - wzajemnego poszanowania różnych wyznawców chrześcijaństwa.

Konwersje rozumiane jako przystosowanie obiektów sakralnych do aktualnych potrzeb ich nowych użytkowników, wydają się więc być rozwiązaniem bezpiecznym. Nie są oczywiście gwarantem należytego ich traktowania, lecz pozwalają uniknąć kardynalnych błędów. Świątynie wciąż posiadają swój charakter sakralny, pełniąc przypisaną im funkcję.

#### 4. Rujnacja i desakralizacja

Kolejnym zjawiskiem ujawniającym się na terenach północno-wschodniej Polski jest rujnacja obiektów sakralnych. Niszczenie, burzenie, dewastacja świątyni - jak z resztą każdej innej architektury - jest sytuacją nie do przyjęcia i nie wymagającą chyba żadnego komentarza. Szczególnie, iż poddane analizie obiekty posiadają status zabytków, co zdwaja konieczność należytego ich traktowania. Mimo to, liczba zrujnowanych ewangelickich świątyni na terenie Warmii i Mazur stanowi ok. 16% wszystkich zabytkowych dawnych zborów ewangelickich.

Wobec zaistniałego problemu niszczenia świątyni, podjęto także próby nadania im "nowego życia". Desakralizacja wciąż wzbudza tu największe kontrowersje i jest zjawiskiem nowym, tym bardziej wymaga szczególnej uwagi - przyczynić się może bowiem do minimalizacji rozwoju nietrafnych rozwiązań.

Rozpatrując tego rodzaju przemiany należy przede wszystkim zastanowić się, jak traktować obiekty o charakterze sakralnym?

Przyjmując założenie określające świątynię mianem obiektu użyteczności publicznej, bo formalnie taką właśnie funkcję pełni, możliwe drogi postępowania z dawnymi obiektami kultu wydają się identyczne z obiektami publicznymi, które uległy zniszczeniu, czy opuszczeniu.

Podążając w tym kierunku, można wyobrazić sobie istnienie właściwie każdej funkcji w dawnej świątyni. Są więc przykłady spójne z tym sposobem rozumowania, takie jak kościół w Markusach<sup>5</sup>, który obecnie pełni funkcję magazynu, synagoga w Dąbrównie czy dawna świątynia ewangelicka w Nowym Mieście Lubawskim<sup>6</sup> - obecnie kino, restauracja i punkt informacji turystycznej.

Są to jednostkowe przykłady na wschodnich terenach Polski, lecz warto zastanowić się nad kierunkiem, w jakim zmiany te podążają. W skali Europy zjawisko jest rozpowszechnione na dużo szerszą skalę, a o przykłady dużo kontrowersyjne - czy wręcz niedopuszczalne - nietrudno.

<sup>3</sup> Spośród 120 świątyni ewangelickich figurujących w rejestrze zabytków województwa warmińsko-mazurskiego, 78% stanowią obiekty przekształcone na kościoły katolickie, 5% na cerkwie prawosławne, 8,3% na funkcje niesakralne.

<sup>4</sup> Pozostałe obiekty pozostały świątyniami ewangelickimi lub uległy rujnacji (dane pozyskane z rejestru zabytków woj. warmińsko-mazurskiego z 2008 r.). Zob. (w:) <http://www.nid.pl/>

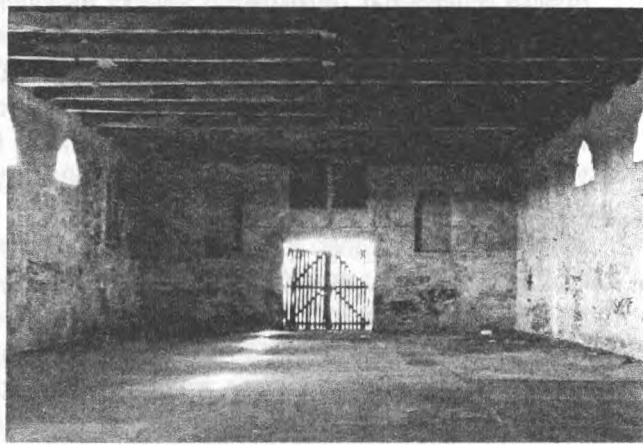
<sup>5</sup> Świątynia mennonicka wybudowana w roku 1728 r., lecz obecnie istniejąca pochodzi z r. 1898. Po II wojnie światowej zbor służył wiernym Kościoła rzymsko-katolickiego, przez kolejne lata jako magazyn, obecnie zaś stoi pusty. Zob. [www.polskaniezwykla.pl](http://www.polskaniezwykla.pl)

<sup>6</sup> Kościół ewangelicki powstał w roku 1827 w miejscu istniejącego tam wcześniej ratusza. Po II wojnie, z powodu braku wiernych budynek oddano gminie miejskiej (1958 r.), wyposażenie świątyni przeniesiono do innych świątyni. Dziś budynek służy jako kino, restauracja i punkt informacji turystycznej.

Dawna świątynia w Dublinie (wpisana na listę UNESCO) dziś funkcjonująca jako bar (Church Bar), podobnie świątynie w Glasgow. Księgarnia w Holandii z kawiarnią w miejscu prezbiterium, czy mieszkanie zamiast świątyni również w tym samym państwie w mieście Utrecht.



**Foto 1 – Markusy, dawny kościół ewangelicki**



**Foto 2 – Markusy, dawny kościół ewangelicki, widok obecnie magazyn . (zob.) wnętrza (zob.)**



**Foto 3 – Nowe Miasto Lubawskie, dawna świątynia ewangelicka ,obecnie kino Harmonia ewangelicka**



**Foto 4 – Nowe Miasto Lubawskie, dawna świątynia ewangelicka ,obecnie kino Harmonia**

Wydaje się, że wśród zlaicyzowanego społeczeństwa, powszechnej tendencji odchodzenia od wartości religijnych, zjawisko to nie powinno budzić żadnego sprzeciwu. A jednak wciąż pozostaje pewien dysonans w odbiorze i użytkowaniu takich przestrzeni. Ich źródeł z dużym prawdopodobieństwem można doszukiwać się w tradycji, uwarunkowaniach kulturowych oraz rozważając możliwość istnienia - lub nie - świata całkowicie świeckiego, obdartego z religijności, tradycji czy duchowości?

Rzeczywistości, również tej architektonicznej, nie da się jednak rozpatrywać selektywnie, ograniczając się jedynie do sklasyfikowania jej wg ram teoretycznych. Konieczne jest ujęcie kompleksowe, łączące aspekt architektury, kultury i tradycji, ale przede wszystkim rozgraniczające to co święte i świeckie. Tylko tak przyjęta perspektywa pozwala na pełniejsze zrozumienie problemu i być może jest gwarantem poszanowania tego szczególnego rodzaju architektury. Wobec powyższego należałoby założyć inną metodę traktowania obiektów o charakterze sakralnym. Przyjmując za podstawową wartość przypisaną świątyniom fakt ich uświęcenia, bez względu na postępowanie i popularyzację życia świeckiego okazuje się, że z całą pewnością możliwe ścieżki ich przeobrażeń różnią się od zaprezentowanych powyżej.

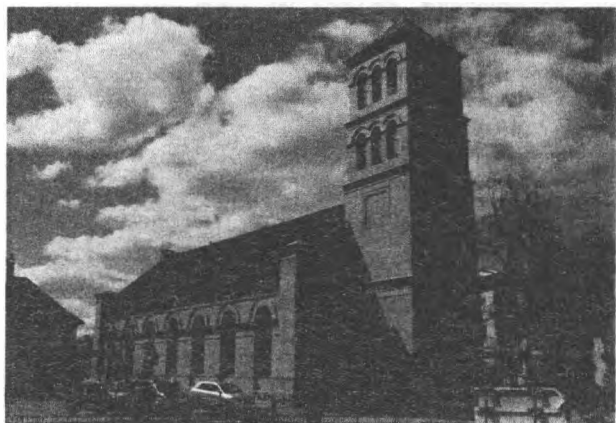
Rodzi się więc pytanie, jak użytkować opuszczone obiekty sakralne, by oddać należny im szacunek?

Można przypuszczać, że poziom tolerancji architektonicznego wymiaru zjawiska desakralizacji zależy od przywiązania konkretnego społeczeństwa do wartości tradycyjnych<sup>7</sup>. Niemniej, należy wyznaczyć nieprzekraczalne granice pozwalające określić różnice między desakralizacją i dewastacją. Podstawą należytego traktowania dawnych świątyń jest niepodważalnie dobór odpowiedniej nowej funkcji, nie narażającej jej na znieważenie.

<sup>7</sup>Powszechne na zachodzie Europy adaptacje świątyń na mieszkania, muzea czy galerie, na terenie pogranicza wciąż wydają się zjawiskiem akcydentalnym, lecz z pewnością najbliższe lata przyniosą kumulację rozwiązań o takim charakterze.

W tym kontekście przedstawione powyżej adaptacje wydają się wykraczać poza te granice i stanowią formę profanacji. Użytkowanie dawnych obiektów sakralnych jako magazyny, kina, restauracje, a już z całą pewnością jako bary zdaje się być zjawiskiem niedopuszczalnym.

Za przykłady kontrastowe do wyżej wymienionych posłużyć mogą: dawny zbór ewangelicki zlokalizowany w Dobrym Mieście<sup>8</sup>, obecnie użytkowany jako biblioteka, czy świątynia w Olsztyńku<sup>9</sup>, funkcjonująca obecnie jako muzeum.



**Foto 5 – Dawny zbór ewangelicki w Dobrym Mieście Foto 6 – Olsztynek, dawna świątynia ewangelicka obecnie użytkowany jako biblioteka (zob.) obecnie muzeum (zob.)**

Mimo, iż nowe funkcje nie pozwalają na użytkowanie świątyń do celów religijnych, to wydają się być na tyle stosowne do zastanego miejsca, że są świadectwem godnego ich poszanowania. Co więcej, fakt ich dalszego użytkowania wyklucza ich rujnację, jest więc formą nadania im "nowego życia" szanującego pierwotny - sakralny - charakter. Tego rodzaju adaptacje również są powszechne w zachodniej Europie. Liczne przykłady galerii wystawowych, domów kultury czy bibliotek zdają się pokazywać możliwości adaptacyjne dawnych świątych nie wykraczające poza granice moralności.

## 5. Posumowanie

Wobec narastającej liczby nieużytkowanych świątyń ujawnia się problem ich przyszłego losu. Przekształcenia obiektów sakralnych na terenach pogranicza Polski przybierają rozmaite formy. Przytoczone w opracowaniu przykłady ukazują możliwe kierunki podążania związane z ich transformacjami.

Stanowiące jak dotąd większość, przemiany konwersyjne wydają się być najkorzystniejszym sposobem transformacji obiektów sakralnych, są rozwiązaniami najmniej kontrowersyjnymi. Zachowują bowiem nadrzędne wartości świątyń, są też odpowiedzią na potrzeby społeczeństw aktualnie je użytkujących. Pozostawiają sakralny charakter obiektu, w większości przypadków są świadectwem poszanowania ich tradycji i historii, a także chrony ich architektury. Wydają się więc być najkorzystniejszym z możliwych rozwiązań zachowania obiektów sakralnych, zarówno ze względów architektonicznych, ale przede wszystkim ich należytego traktowania.

Rujnacja świątyń bezsprzecznie i pod każdym względem jest zjawiskiem krytycznym i z pewnością naganną drogą postępowania z wszelkimi obiektami, a nade wszystko sakralnymi. Szczególnie w przypadku obiektów posiadających status zabytków, którym należy się wyjątkowe traktowanie. Świadczą przecież o historii terenu, niekiedy są obiektami unikatowymi na skalę regionu czy kraju. Bezsprzecznie, przyzwolenie na destrukcję świątyń jest działaniem niepożądanym, a w obliczu wielu istniejących obiektów popadających w ruinę należy rozważyć możliwość ich przeobrażeń.

Jednak w sytuacji braku tego rodzaju przemian, a mając na uwadze możliwość zrujnowania istniejących świątyń, warto rozważyć także możliwość ich adaptacji na cele świeckie. Przekształcenia te wymagają jednak wyjątkowej rozważności. Zobowiązują do poszanowania zastanej świętości, godnego traktowania obiektu przede

<sup>8</sup>Świątynia została wybudowana w latach 1830–1834 (wg projektu Karola Fryderyka Schinkla), do roku 1945 służyła ewangelikom. W roku 1967 obiekt adaptowano na bibliotekę, do użytku oddano w r. 1978.

<sup>9</sup>Pierwotnie kościół gotycki z XV wieku, odbudowany w r. 1961 w stylu barokowym. W okresie II wojny światowej został spalony, w latach 1974–1977 odbudowany. Następnie został adaptowany na cele kulturowe. Obecnie mieści się w nim Galeria Sztuki i Muzeum Budownictwa Ludowego.

wszystkim ze względu na jego charakter sakralny, a co za tym idzie doboru adekwatnego sposobu użytkowania. Skutki niczym nieskrępowanych adaptacji obiektów sakralnych na terenie zachodniej Europy są widoczne już dzisiaj, stanowią przykład działań wykraczających poza wszelkie normy moralne i swobodnie mogą być przestrożą przed niefortunnymi działaniami adaptacyjnymi na obszarze, gdzie zjawisko to ma dopiero swoje początki.

Przeobrażenia świątyń można generalnie zaliczyć do zjawisk pozytywnych, gdyż pozwalają na zachowanie obiektów sakralnych, zapobiegają ich rujnacji, są podstawą do dalszego, nowego ich użytkowania. Jednak podejmując się tego wysoce skomplikowanego zadania, należy ze szczególną troską zadbać o nadrzędną wartość przypisywaną obiektom kultu, jaką jest fakt ich świętości, a wtedy ich wszelkie przemiany - w granicach sacrum czy też poza nimi - nie staną w opozycji do bezwzględnie należytego im poszanowania.

#### Literatura:

1. Chylińska, Dagmara Sakralizacja przestrzeni wobec współczesności: prace Komisji Krajobrazu Kulturowego / Dagmara Chylińska, Kosmala Gerard // Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG – Sosnowiec, 2012. – Nr 17. – S. 47–68.
2. Bielawny, Krzysztof Kościół ewangelicko-augsburski na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej w spojrzeniu historyczno-ekumenicznym, wyd. HOSIANUM. – Olsztyn, 2008.
3. Kurek, Jan Laicyzacja sacrum. Współczesna adaptacja świątyń do nowych funkcji. – Politechnika Krakowska, Wydział Architektury.
4. Stecko, Justyna Czy potrzebne jest nam sacrum? Diagnoza kultury w ujęciu Leszka Kołakowskiego: zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej, 2012.

#### Summary

Transformation of temples in north – east part of Poland is the subject of research. The main point of the paper is to present selected examples of temples (mainly Protestant Churches) that had been transfigured after The Second World War, an appraisal of their current state of preservation, the outline of possible further way of proceeding with sacral buildings, in a context of escalating phenomenon of secularization of society.

The article is also an attempt to answer the questions: if temples' secularization is the only way to preserve them from destruction, or does it lead to their destroy? Is it allowed to handle places of worship as the other public buildings? How the sacral building should be treated to protect them from insulting.

УДК 693.22.004.18

*Trojniel P.*

### UKŁAD LINEARNY-POPZECZNY W MUROWANYCH SYNAGOGACH NA PODLASIU W XIX I XX WIEKU

W pracy podjęto się analizy układów struktur funkcjonalno-przestrzennych murowanych podlaskich bóżnic zbudowanych w XIX i XX wieku. W opracowaniu zastosowano określenie „układ linearny” jako odpowiednik „układu podłużnego” obecnego w literaturze przedmiotu. Nazewnictwo to zostało wprowadzone przez autora w pracy doktorskiej<sup>1</sup>. Spowodowane jest odkryciem i wyróżnieniem nowych typów układów przestrzennych badanych bóżnic oraz ich nowego ujednoczonego nazewnictwa.

Pod koniec XVIII wieku na terenie Rzeczypospolitej synagogi budowano stosując dwa podstawowe schematy funkcjonalno-przestrzenne, powstałe w wiekach poprzednich<sup>2</sup>. Pierwszy z nich to tzw. **układ centralny** z dużą salą modlitw zbliżoną do kwadratu, przekrytą najczęściej sklepieniem opartym na bimbie-podporze (układ z bimą-podporą) lub na czterech filarach czy słupach (tzw. układ dziewięciopółowy), otoczoną niższymi pomieszczeniami dodatkowymi (przedsionkiem, babińcem, salami gminy itp.). Powstawały także synagogi o układzie centralnym z mniejszymi salami jednoprzestrzennymi. Układ ten, powstały na ziemiach polskich, był oryginalny w skali

<sup>1</sup> Piotr Trojnieł, *Transponowanie Tradycji w architekturze synagog XIX i XX wieku na Podlasiu*, Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej, grudzień 2013, promotor prof. J. Uścińowicz

<sup>2</sup> Maria i Kazimierz Piechołkowie, *Bramy Nieba Bóżnice Murowane na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Krupski i S-ka, Warszawa 1999